



Biuletyn Informacji Publicznej

Instytutu Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Dane osoby z katalogu osób "rozpracowywanych"

Imiona: Barbara

Nazwisko: Dąbrowska

Nazwisko rodowe: Daniszewska

Miejsce urodzenia: Ciechanów

Data urodzenia: 02-12-1937

Imię ojca: Władysław

Imię matki: Bronisława

Dodatkowe informacje:

Treść zapisów ewidencyjnych

Opis materiałów

Stan zachowania

Uwagi

Barbara Dąbrowska została zarejestrowana 15.04.1975 przez Referat Służby Bezpieczeństwa KMIP w Elblągu pod nr rej. Gd 19732 do Sprawy Operacyjnego Rozpracowania (SOR) krypt. „Warta”, prowadzonej od 3.03.1975 przez tenże referat pod nr rej. GD 19532. 10.07.1975 w związku z reformą administracyjną kraju sprawę wyrejestrowano z ewidencji operacyjnej KW MO w Gdańsku. Od 16.06.1975 SOR „Warta” prowadzona była przez Wydz. III KW MO w Elblągu pod nr rej. EL 324. Barbara Dąbrowska analogicznie została przerejestrowana przez Wydz. III KW MO w Elblągu - pod nr rej EL 337. Zdjęto jej osobę z ewidencji w dniu zdjęcia z ewidencji sprawy, tj. 5.08.1976. Materiały złożono w archiwum pod sygn. 106/II. SOR „Warta” została założona z powodu wykrycia na terenie Zakładów Mechanicznych „Zamech” oraz Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Elblągu kolportażu opozycyjnej ulotki zawierającej satyryczny wiersz krytykujący głównie I Sekretarza KC PZPR oraz podwyżki cen. W efekcie szeroko zakrojonych działań operacyjnych ustalono, że ulotka zaczynająca się od słów "wie już o tym Polska cała, że benzyna podrożała" kolportowana była przez pracowników zatrudnionych w 27. zakładach pracy i instytucji, z jej treścią zapoznało się 195 osób, w tym 13. członków PZPR. Rozpowszechniały ulotkę 74 osoby, z których 28 zarejestrowano jako figurantów. Odstąpiono jednak od pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej z powodów politycznych, gdyż w okresie szczególnego nasilenia kolportażu "paszkwila" wystąpiły trudności na rynku i aresztowania mogłyby zaostrzyć atmosferę. Barbara Dąbrowska była położną w Szpitalu Miejskim w Elblągu. Stała się, wraz z innymi, przedmiotem drobiazgowego śledztwa. Wg SB przeczytała przyniesiony przez koleżankę z pracy wierszyk satyryczny, przepisała go w dwóch egzemplarzach, z których jeden przekazała koleżance, a drugi zniszczyła w obawie przed represjami. Przesłuchiwano ją i odebrano od niej, tak jak od innych zamieszanych w sprawę osób, oświadczenie o tym, że została zapoznana z obowiązującym prawem oraz zobowiązanie do zaniechania "lżenia i wyszydzania" PRL.

IPN Gd 0025/44 t. 1-2 (106/II).